

Sygn. akt *XP 538/12*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Ławnicy: L. Z., I. W.

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

z powództwa **Z. M.**

przeciwko **(1)** (...)

(2) (...)

(3) (...)

(4) (...)

o odszkodowanie

I. **oddala powództwo;**

II. **nie obciąża powoda kosztami procesu poniesionymi przez strony pozwane;**

III. **stwierdza, że koszty sądowe w postaci opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony, ponosi Skarb Państwa;**

IV. **zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. W. kwotę 3.321 zł (w tym 621 zł podatku od towarów i usług) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej powodowi Z. M..**

Sygn. akt *XP 538/12*

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 stycznia 2012 r. (k.2) powód Z. M. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 20.000 zł, tytułem strat finansowych poniesionych przez niego w następstwie rozwiązania stosunku pracy po ogłoszeniu stanu wojennego w 1981 r. W uzasadnieniu pozwu podał, że na początku marca 1982 r. został zwolniony z pracy w przedsiębiorstwie państwowym (...) za działalność związkową w (...). Wskazał, że w związku zawodowym pełnił dwie funkcje – wiceprzewodniczącego komisji zakładowej oraz przewodniczącego koła. Po zwolnieniu go miał duże trudności ze znalezieniem odpowiedniej pracy, co sprawiło, że musiał podejmować niskopłatne zajęcia. Zajmował się uprawą warzyw na dzierżawionym polu, prowadził handel obwoźny oraz był

palaczem. Ciężka praca spowodowała uszczerbek na jego zdrowiu, w związku z czym zdecydował się na rentę inwalidzką w niskiej kwocie. Wydarzenia te miały wpływ na wysokość obecnej emerytury powoda, w kwocie ok. 1.500 zł. Powód wskazał, że stan wojenny był bezprawny. Zobowiązany do wskazania, z działalnością jakiej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa wiąże się dochodzone roszczenie, powód w piśmie z 15 lutego 2012 r. (k.12) wskazał, że jest nią (...) Urząd Wojewódzki we W..

Postanowieniem z 27 lutego 2012 r. (k.13) Sąd Okręgowy we Wrocławiu przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu. Zarządzeniem z 10 kwietnia 2012 r. (k.20) sprawa została przekazana przez Wydział IX Cywilny tego Sądu do rozpoznania Wydziałowi X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sądowi pracy).

W odpowiedzi na pozew (k.31-32) strona pozwana Skarb Państwa (...)Urząd Wojewódzki we W.wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł. Zarzuciła, że powód nie wykazał jej legitymacji biernej do występowania w niniejszym postępowaniu. Stosownie do art. 13 ustawy z 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, (...)Urząd Wojewódzki jest jednostką budżetową przy pomocy której Wojewoda (...)wykonuje swoje zadania. Brak jest zatem podstaw prawnych do przypisywania (...)Urzędowi Wojewódzkiemu odpowiedzialności za działania (...), w tym za rozwiązanie z powodem stosunku pracy po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Strona pozwana zarzuciła ponadto, że powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy rozwiązaniem z nim stosunku służbowego a wysokością aktualnie otrzymywanej emerytury, jak również nie wykazał wysokości poniesionej szkody. Zarzuciła też, że powód nie wykazał, aby pełnił funkcje wskazane w pozwie i by przyczyną jego zwolnienia była działalność związkowa. Strona pozwana podniosła wreszcie zarzut przedawnienia.

Pismem z 22 lipca 2012 r. (k.35) powód wskazał, że gdyby nie zwolniono go, przy ustalaniu emerytury miałby dłuższy staż pracy, zaś gdyby był on dłuższy np. o 10 lat, jego emerytura byłaby wyższa szacunkowo o 215 zł, co z kolei oznaczałoby, że w ciągu 100 miesięcy otrzymałby o 21.500 zł większą emeryturę. Zaznaczył, że jego wynagrodzenie w 1981 r. wynosiło 140% przeciętnego wynagrodzenia, zaś po wyrzuceniu go z pracy od 1997 r. pobierał rentę w wysokości 35% przeciętnego wynagrodzenia.

Na rozprawie w dniu 30 lipca 2012 r. (k.48) powód wyjaśnił, że swoje żądania kieruje wyłącznie przeciwko (...), nie zaś przeciwko pracodawcy (tzn. jego następcy prawnemu), gdyż odwoływał się od wypowiedzenia mu stosunku pracy, ale jego powództwo nie zostało uwzględnione. Odnośnie zgłoszonego zarzutu przedawnienia podniósł, że do czasu stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny bezprawności stanu wojennego nie miał możliwości dochodzenia swych roszczeń, gdyż myślał, że zwolnienie go z pracy było zgodne z prawem.

Postanowieniem z 30 lipca 2012 r. (k.48v) Sąd wezwał do udziału w postępowaniu w charakterze strony pozwanej (...)

W odpowiedzi na pozew (k.62) strona pozwana (...)wniósł o oddalenie powództwa i o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze reprezentanta (...)ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz obrony narodowej. Zarzucił, że (...)nie jest właściwym statio fisci, gdyż zgodnie z art. 25 ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (...)jest właściwy w sprawach dotyczących gospodarowania mieniem (...), jak również ochrony interesów (...). Na wypadek uznania przez Sąd, że zarzut braku legitymacji biernej nie jest zasadny, strona pozwana podniosła zarzut niewykazania przez powoda podstaw prawnych jej odpowiedzialności (w tym wysokości szkody oraz związku przyczynowego), a ponadto zgłosiła zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Postanowieniem z 18 września 2012 r. (k.79) Sąd wezwał do udziału w postępowaniu w charakterze strony pozwanej (...).

W odpowiedzi na pozew (k.87-90) strona pozwana(...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania. Strona pozwana zarzuciła, że nie wykazano związku jej działalności z dochodzonym roszczeniem. Zgłosiła również zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Wskazała, że powód nie wykazał, że przyczyną

zwolnienia go z pracy była działalność związkowa, nie wykazał też wysokości poniesionej szkody ani też tego, że między szkodą a rozwiązaniem stosunku pracy istnieje adekwatny związek przyczynowy.

W odpowiedzi na pozew (k.94-96) strona pozwana (...) wniósł o oddalenie powództwa i zgłosił zarzut braku legitymacji bierniej. Wskazał, że w zakresie roszczeń z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę legitymowany biernie jest następca prawny pracodawcy powoda, tj. (...) S.A. we W., zaś w zakresie roszczeń z tytułu działań funkcjonariuszy SB i Milicji Obywatelskiej – Szef (...)i (...). Strona pozwana zgłosiła ponadto zarzut przedawnienia.

Pismem z 5 grudnia 2012 r. (k.113-116) powód rozszerzył swoje powództwo do kwot: 100.000 zł tytułem odszkodowania i 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podniósł ponadto, że zgłoszony przez pozwanych zarzut przedawnienia nie powinien być uwzględniony, gdyż powód poniósł szkodę wskutek walki o wolną i demokratyczną Polskę oraz o godne życie jej obywateli. Wskazał ponadto, że to nie zakład pracy podejmował decyzję o zwolnieniu działaczy związkowych z pracy, gdyż wynikała ona z rozkazu ówczesnej władzy. Zarzucił, że w piśmie rozwiązującym stosunek służbowy pracodawca nie mógł wskazać rzeczywistej przyczyny zwolnienia działacza związkowego, jednak o tym, jaka była ta przyczyna, świadczą powszechnie znane fakty z historii tego okresu.

Na rozprawie w dniu 7 grudnia 2012 r. (k.143) powód ograniczył swoje żądanie do kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 55.000 zł tytułem odszkodowania.

Pismem z 18 grudnia 2012 r. (k.159-160) strona pozwana (...) podkreślił, że powód nie wykazał, aby zwolniono go z powodu działalności związkowej, zaś z pisma z 25 stycznia 1982 r. wynika, że u pracodawcy powoda zlikwidowano dział, którego powód był kierownikiem, co daje podstawy, by sądzić, że przyczyną zwolnienia powoda była likwidacja jego stanowiska pracy.

Pismem z 28 stycznia 2013 r. (k.186-188) powód podniósł, że stan jego zdrowia pogorszył się w związku z wykonywaniem ciężkiej pracy fizycznej – tj. zimą pracy palacza, a latem pracy rolnika.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

Powód Z. M. był w okresie od 5 grudnia 1968 r. do 30 kwietnia 1982 r. zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) - Zachód we W.. Podmiot ten był przedsiębiorstwem państwowym, które zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa w 1991 r. W toku kolejnych przekształceń własnościowych utworzona została z niego spółka (...) S.A. z siedzibą w W.. (...) przestał być akcjonariuszem tej spółki w 2008 r.

Dowody:

- akta osobowe powoda
- pismo (...) Departamentu Prywatyzacji z 29.08.2012 r. (k.72)
- odpis z KRS (k.108-111)

Powód był na początku lat 80-tych Wiceprzewodniczącym Zakładowej Komisji Związkowej (...) oraz Przewodniczącym Komisji K. Związkowego (...).

Dowody:

- przesłuchanie Z. M. w charakterze powoda (k.143v-144)

Pismem z 20 stycznia 1982 r. pracodawca powoda, tj. Przedsiębiorstwo (...) - Zachód we W., rozwiązał z powodem z dniem 30 kwietnia 1982 r. stosunek pracy za wypowiedzeniem, którego okres biegł od 31 stycznia 1982 r.

Pismem z 5 marca 1982 r. pracodawca powoda poinformował go, że z dniem 5 marca 1982 r. rozwiązuje z nim stosunek służbowy nawiązany przez militaryzację przedsiębiorstwa (...) i z tym dniem zwalnia go od obowiązku wykonywania pracy do końca okresu wypowiedzenia, tj. do 30 kwietnia 1982 r.

W wydanym powodowi w dniu 24 maja 1982 r. świadectwie pracy wskazano, że powód był zatrudniony do 30 kwietnia 1982 r. i że przyczyną zwolnienia go była redukcja zatrudnienia, w związku z czym otrzymał 6-miesięczną odprawę pieniężną.

Dowody:

- akta osobowe powoda
- kopia pisma z 5.03.1982 r. (k.3)

W związku z wręczonym powodowi 20 stycznia 1982 r. wypowiedzeniem wniósł on odwołanie do Komisji Odwoławczej ds. Pracy przy Naczelniku Urzędu Dzielnicowego W.. Wskazał w nim, że przez manipulacje organizacyjne zlikwidowano dział techniki, którego był kierownikiem, a następnie korzystając z wprowadzenia stanu wojennego wypowiedziano mu umowę o pracę. Zarzucił, że faktyczną przyczyną była jego działalność związkowa. Domagał się przywrócenia go do pracy.

W odpowiedzi na odwołanie pracodawca podniósł, że zostało zlikwidowane stanowisko pracy powoda. Rozważano możliwość zatrudnienia powoda w jednej z terenowych jednostek organizacyjnych, ale powód odmówił podjęcia pracy poza zarządem przedsiębiorstwa. Pracodawca wskazał ponadto, że zakład został zmilitaryzowany decyzją ministra Górnictwa i Energetyki i wobec tego spór wyłączony jest spod kompetencji Komisji Odwoławczej.

Sprawa została przedstawiona do rozpoznania Okręgowemu Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, który wyrokiem z 26 marca 1982 r. odrzucił wniosek Z. M. o przywrócenie go do pracy. Wskazał, że w związku ze zmilitaryzowaniem przedsiębiorstwa zatrudniającego powoda, stosunek pracy uległ zawieszeniu i z mocy prawa powstał między stronami stosunek służbowy. Organy rozpoznające sprawy pracownicze nie są natomiast umocowane do rozpoznania sporów w zakresie stosunku służbowego w jednostce zmilitaryzowanej.

Dowody:

- dokumenty w aktach Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, sygn. I P 435/82, w szczególności odwołanie z 25.01.1982 r. (kopia: k.75), pismo pracodawcy z 22.02.1982 r., wyrok z 26.03.1982 r. z uzasadnieniem (kopia: k.76-78)

W 1981 r. powód otrzymał wynagrodzenie w kwocie 129.606 zł, co stanowiło 140% rocznego przeciętnego wynagrodzenia w tym okresie.

Dowody:

- kopia zaświadczenia z 10.08.1999 r. (k.37)

W okresie od 1 października 1987 r. do 31 grudnia 1990 r., od 2 listopada 1994 r. do 30 kwietnia 1995 r., od 24 października 1995 r. do 30 września 1996 r. i od 1 października 1996 r. do 30 kwietnia 1997 r. powód był zatrudniony jako palacz, otrzymując wynagrodzenie w wysokości stanowiącej maksymalnie 50% przeciętnego wynagrodzenia rocznego.

Dowody:

- kopia zaświadczenia z 20.05.1997 r. (k.38)

- kopia zaświadczenia z 23.06.1997 r. (k.39)
- przesłuchanie Z. M. w charakterze powoda (k.143v-144)

Poza wykonywaniem pracy palacza powód po 1982 r. zajmował się również przez ok. 11 lat uprawą warzyw na wydzierżawionym gruncie oraz przez kilka miesięcy handlem obwoźnym.

Dowody:

- przesłuchanie Z. M. w charakterze powoda (k.143v-144)

Od 10 lutego 1994 r. do 1 stycznia 1995 r. powód był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku, zaś od 5 maja 1995 r. do 31 sierpnia 1995 r., od 7 maja 1996 r. do 30 września 1996 r. i od 14 maja 1997 r. do 13 września 1997 r. pobierał zasiłek dla bezrobotnych.

Dowody:

- kopie zaświadczeń z PUP z 16.08.2000 r. (k.40)
- kopie indywidualnych kart wypłat zasiłków (k.41-43, k.118-120)

Od 1 sierpnia 1997 r. powód pobierał rentę inwalidzką trzeciej grupy inwalidów, waloryzowaną w kolejnych latach, ostatecznie wynoszącą w 2003 r. 598,49 zł netto. Rentę przyznano mu w związku z częściową niezdolnością do pracy, wywołaną zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa, połączonymi z dyskopatią.

Dowody:

- decyzje o ustaleniu prawa do renty (k.5-7)
- zaświadczenie z 4.12.2012 r. (k.123)
- kopia karty konsultacyjnej z 14.02.1997 r. (k.125)
- kopia orzeczenia komisji lekarskiej z 26.08.1997 r. (k.127)
- przesłuchanie Z. M. w charakterze powoda (k.143v-144)

Powód poczynając od 11 grudnia 2003 r. pobiera świadczenie emerytalne, obecnie w kwocie netto 1.491,93 zł miesięcznie.

Dowody:

- zaświadczenie z 4.01.2012 r. (k.4)
- decyzje o ustaleniu wysokości emerytury (k.8, k.9)
- informacja o ustaleniu podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego (k.36a, k.117)
- przesłuchanie Z. M. w charakterze powoda (k.143v-144)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości, tak co do roszczeń o zapłatę odszkodowania, jak i o zapłatę zadośćuczynienia.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o akta osobowe powoda, akta postępowania odwoławczego dotyczącego wypowiedzenia mu stosunku pracy i kopie dokumentacji dotyczącej późniejszych źródeł utrzymania powoda, jak również częściowo w oparciu o przesłuchanie powoda.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do kwestii legitymacji biernej oraz właściwej reprezentacji (...). Powód w sposób jednoznaczny wskazał (k.48, podobnie: pismo z k.113-116), że adresatem jego roszczeń jest Skarb Państwa, a nie były pracodawca (czy też jego następca prawny – (...) S.A.), gdyż to wskutek działań Państwa wprowadzony został stan wojenny, zaś decyzje o stosowaniu sankcji wobec działaczy związkowych wynikały z rozkazu władz państwowych, a nie z woli pracodawcy. Powód w sposób stanowczy powiązał odpowiedzialność strony pozwanej za skutki rozwiązania z nim w 1982 r. stosunku pracy z jej działaniem w postaci wprowadzenia stanu wojennego na podstawie uchwały Rady Państwa z dnia 12.12.1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa (Dz. U. z 1981 r., nr 29, poz. 155) oraz dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym (Dz.U. z 1981, nr 29, poz. 154). Powód wyjaśnił, że z uwagi na zmilitaryzowanie zakładu pracy był pozbawiony możliwości uzyskania ochrony swoich interesów w drodze odwołania od wypowiedzenia, gdyż sąd pracy uznał w 1982 r., że droga sądowa jest w tym zakresie niedopuszczalna, z uwagi na przekształcenie stosunku pracy w stosunek służbowy pracownika jednostki zmilitaryzowanej. Powód domagał się wobec tego świadczeń odszkodowawczych od (...), wskazując jako przyczynę powstania po jego stronie szkody bezprawne działania legislacyjne w postaci aktów prawnych dotyczących wprowadzenia stanu wojennego, a w konsekwencji – bezzasadne i bezprawne zwolnienie go z pracy przez zmilitaryzowane przedsiębiorstwo państwowe, w związku z działalnością związkową powoda. Wynika stąd w sposób niebudzący wątpliwości, że intencją powoda nie było dochodzenie świadczeń od pracodawcy (jego następcy prawnego), lecz skierowanie roszczeń odszkodowawczych typu deliktowego wobec (...). Powód wyjaśnił również, że bezprawność zwolnienia go z pracy z powodu działalności związkowej wynika wprost z faktu, iż do zwolnienia doszło w ramach działań represyjnych podejmowanych wobec działaczy związkowych w czasie stanu wojennego, w oparciu o przepisy regulujące stan wojenny, w sytuacji, gdy w/w dekret z 12.12.1981 r. był niezgodny z ówczesną Konstytucją (co stwierdził Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 16.03.2011 r., K 35/08, OTK-A 2011/2/10, Dz.U. z 2011, nr 64, poz. 342).

Pojawiło się w związku z tym pytanie wobec której jednostki (...)(statio fisci) powinny być kierowane ewentualne roszczenia powoda. Jak bowiem wynika z art. 67 § 2 kodeksu postępowania cywilnego [dalej: k.p.c.], za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej, zaś w zakresie określonym odrębną ustawą za (...)czynności procesowe podejmuje Prokuratura Generalna (...). Powód wskazał, że powinien to być (...)Urząd Wojewódzki we W.. Rolą Sądu jest jednak samodzielne oznaczenie jednostki organizacyjnej (...). Obowiązek właściwego oznaczenia strony pozwanej spoczywa oczywiście na powodzie, jednakże w orzecznictwie przeważa pogląd, że również sąd orzekający winien czuwać nad tym, by (...)był reprezentowany w procesie przez właściwą jednostkę (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 22.02.2001 r., III CKN 295/00, Lex nr 52382), dlatego Sąd ma obowiązek postanowieniem wezwać do procesu właściwą jednostkę organizacyjną obok lub w miejsce dotychczasowej (w tym wypadku sąd zwolni ją z udziału).

W niniejszej sprawie sytuacja była o tyle skomplikowana, że między samymi statio fisci powstał spór co do tego, która z nich powinna odpowiadać z tytułu zdarzeń powołanych w pozwie. W ocenie Sądu powinien być to (...), skoro powód szkodę wiązał z jednej strony z działaniem władczym Państwa w postaci wydania dekretu o stanie wojennym, a z drugiej strony – z działaniem jego pracodawcy w postaci nieistniejącego obecnie przedsiębiorstwa państwowego (a więc podmiotu zarządzającego mieniem (...)). Niemniej jednak z uwagi na spór co do tego, z działalnością której jednostki wiąże się dochodzone roszczenie, Sąd nie zwolnił z udziału w postępowaniu pierwotnie wskazanej statio fisci, jak również wezwał do udziału statio fisci wskazane przez (...)tak aby wszystkie jednostki organizacyjne między którymi zaistniał spór co do legitymacji biernej (a właściwie co do reprezentacji (...))miały możliwość obrony swojego stanowiska procesowego. Wobec tego choć w istocie stroną pozwaną była jedna osoba prawna ((...)), reprezentowana była w postępowaniu przez cztery jednostki organizacyjne (statio fisci).

Ogólną zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej organów władzy publicznej za ich działania ustanawia art. 77 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym „każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej.” Zaznaczyć przy tym należy, że jak wynika z art. 8 ust. 2 Konstytucji, jej przepisy co do zasady stosuje się bezpośrednio (bez wymogu implementacji za pośrednictwem innych ustaw), za wyjątkiem tych przypadków, w których Konstytucja wprost zastrzega konieczność wydania ustawy, regulującej określone zagadnienie. Zasady odpowiedzialności odszkodowawczej organów władzy publicznej unormowane zostały także w kodeksie cywilnym [dalej: k.c.]. Istotna zmiana stanu prawnego nastąpiła tu z dniem 1.09.2004 r., z tym że zaznaczyć trzeba, że zgodnie z art. 5 ustawy nowelizacyjnej z dnia 17.06.2004 r. do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy art. 417 k.c. w brzmieniu poprzednim. Przed 1.09.2004 r. art. 417 k.c. stanowił zaś, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności (§1), zaś funkcjonariuszami państwowymi w rozumieniu tego przepisu byli pracownicy organów władzy, administracji lub gospodarki państwowej, a także osoby działające na zlecenie tych organów, osoby powołane z wyboru, sędziowie i prokuratorzy oraz żołnierze sił zbrojnych (§2). Ponadto, jak wynikało z art. 418 § 1 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza państwowego na skutek wydania orzeczenia lub zarządzenia, Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność tylko wtedy, gdy przy wydaniu orzeczenia lub zarządzenia nastąpiło naruszenie prawa ścigane w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, a wina sprawcy szkody została stwierdzona wyrokiem karnym lub orzeczeniem dyscyplinarnym albo uznana przez organ przełożony nad sprawcą szkody. Podkreślenia przy tym wymaga, że art. 418 k.c. został uznany orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 4.12.2001 r. (SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256) za niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji i utracił moc ze skutkiem wstecznym (od daty wejścia w życie Konstytucji). Zaznaczyć trzeba również, że zgodnie z art. 421 k.c. przepisów kodeksowych nie stosuje się, jeżeli odpowiedzialność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jest uregulowana w przepisach szczególnych. Z uwagi na powołane wcześniej przepisy przejściowe, do stanów faktycznych które zaistniały przed dniem 1.09.2004 r. nie stosuje się natomiast art. 417¹ § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Wynika stąd, że co do zasady tak przed 1.09.2004 r., jak i później, istniały podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, w tym również przez wydanie aktów normatywnych.

Pierwszym z zarzutów podniesionych w sprawie (i to przez każdą z jednostek Skarbu Państwa) był zarzut przedawnienia. W ocenie Sądu zarzut ten jest trafny, a przez to czyni bezprzedmiotowym dalsze badanie merytoryczne sprawy.

Instytucja przedawnienia uregulowana została w art. 117 k.c., z którego wynika, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu” (§1). Zgodnie z obecną redakcją art. 117 k.c. skutkiem prawnym przedawnienia jest to, że „po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia” (§2 zd. 2); takie brzmienie art. 117 k.c. nadano w 1990 r. Poprzednio skutki prawne przedawnienia uregulowane były w nieco inny sposób – otóż przed 1.10.1990 r. ustawodawca zastrzegł, że „w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej, które podlegają państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, roszczenie przedawnione wygasa. W innych stosunkach nie można roszczenia przedawnionego dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie nie może nastąpić przed upływem przedawnienia.” Istotnej zmianie uległy również w 1990 r. zasady stosowania instytucji przedawnienia w postępowaniu sądowym – obecnie przedawnienie uwzględniane jest tylko na zarzut pozwanego, natomiast do 1.10.1990 r. Sąd miał obowiązek uwzględniać przedawnienie z urzędu, a ponadto mógł nie uwzględnić jego upływu, jeżeli termin przedawnienia nie przekraczał lat trzech, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie było nadmierne (art. 117 § 3 k.c.). W orzecznictwie podnosi się – w związku z materialnoprawnym charakterem norm dotyczących przedawnienia – że do roszczeń, które uległy przedawnieniu przed 1.10.1990 r., stosować winno się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu sprzed 1.10.1990 r. (tak np. SN w wyroku z 21.03.1997 r., III CKN 25/097, Lex nr 50768). Do tych stosunków prawnych, w których roszczenia w tej dacie nie uległy jeszcze przedawnieniu,

zastosowanie znajdują natomiast przepisy w brzmieniu obecnym. Odnosi się to również do roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie.

W przypadku roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych przepisy dotyczące przedawnienia uległy w okresie po 1982 r. zmianie. Do 10.08.2007 r. kwestię tę regulował art. 442 k.c., który stanowił, że „roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę” (§1), zaś „jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia” (§2). Regulacje powyższe znowelizowane zostały ustawą z 16.02.2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U.07.80.538), która uchyliła art. 442 k.c. i wprowadziła w jego miejsce art. 442¹ k.c. o następującym brzmieniu: „§ 1. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. § 2. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. § 3. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. § 4. Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.” Jak wynika z przepisów przejściowych (art. 2 ustawy nowelizującej), przepisy art. 442¹ k.c. stosuje się do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie nowelizacji, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. A contrario przyjąć zatem należy, że jeśli przed 10.08.2007 r. doszło do przedawnienia roszczenia, to nie można do niego stosować art. 442¹ k.c.

W niniejszej sprawie do zdarzenia powodującego szkodę doszło – zgodnie z oświadczeniem powoda – w 1982 r., gdy wypowiedziano mu stosunek pracy (w styczniu 1982 r.), a następnie złożono mu oświadczenie o rozwiązaniu z nim stosunku służbowego (co miało miejsce w marcu 1982 r.). Jak wynika ze świadectwa pracy, do rozwiązania stosunku pracy doszło po upływie okresu wypowiedzenia, z dniem 30.04.1982 r. Powód wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej z faktem utraty zatrudnienia, a zatem za chwilę zajścia zdarzenia powodującego szkodę należało uznać nie sam moment złożenia oświadczenia przez pracodawcę, lecz moment faktycznego ustania stosunku pracy. Z kolei szkoda w takiej postaci, jak opisano to w pozwie, tj. w postaci niższej emerytury, powstała dopiero w 2003 r. Powód w dalszym toku postępowania rozszerzył swą argumentację i zgłosił dodatkowo roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – wiążąc odpowiedzialność strony pozwanej z dalszymi zdarzeniami świadczącymi o powstaniu po jego stronie szkody, a to: trudnościami ze znalezieniem zatrudnienia, koniecznością podjęcia niskopłatnej i wyniszczającej pracy fizycznej, swoistym „ukaraniem” powoda za działalność związkową, wreszcie pogorszeniem stanu zdrowia. Wszystkie te zdarzenia wystąpiły na przestrzeni lat 1982-2003. Wynika stąd, że wszystkie roszczenia odszkodowawcze powoda są obecnie przedawnione, gdyż nie tylko upłynął trzyletni okres od chwili powstania szkody, lecz również okres 10 lat od daty zdarzenia powodującego szkodę. Przedawnienie wszystkich roszczeń powoda nastąpiło najpóźniej z dniem 30.04.1992 r.

Zauważyć jednak należy, że niekiedy z względów słusznościowych usprawiedliwione jest udzielenie ochrony pokrzywdzonemu dochodzącemu przedawnionego roszczenia, mimo że odbywa się to kosztem stabilności i pewności obrotu prawnego. W myśl art. 5 k.c., stanowiącego najważniejszą klauzulę generalną polskiego prawa cywilnego, „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.” Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego może być w wyjątkowych okolicznościach uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (tak m.in.: uchwała z 10.03.1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993/9/153; wyrok z 27.06.2001

r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3/32). Zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.) wymaga przy tym wskazania, jakie konkretne zasady współżycia zostały naruszone – a zatem oznaczenia tych okoliczności, które przemawiają za uznaniem, że w konkretnej sprawie przyjęcie, że roszczenie uległo przedawnieniu, będzie godziło w podstawowe, powszechnie akceptowane zasady obowiązujące w stosunkach społecznych, dotyczących analizowanego zobowiązania. Stosowanie art. 5 k.c. musi się opierać na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy. W orzecznictwie zasadności zarzutu z art. 5 k.c. doszukiwano się zazwyczaj w niewłaściwym zachowaniu dłużnika, który przez swoje nielojalne postępowanie uniemożliwił lub utrudnił wierzycielowi terminowe zgłoszenie swoich żądań (tak np. w orzeczeniach z 27.06.2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3/32; z 13.11.1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998/5/79). Nie jest to jednak jedyna sytuacja, gdy zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez zgłoszenie zarzutu przedawnienia może okazać się zasadny; w konkretnych okolicznościach odmowę udzielenia ochrony wynikającej z art. 117 k.c. może uzasadniać także niewielkie przekroczenie terminu przedawnienia (por. uzasadnienie wyroku z 13.11.1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998/5/79), znaczna waga chronionego dobra, rażące naruszenie zasad słuszności i szereg innych okoliczności. Uwzględnienie zarzutu z art. 5 k.c. nie jest więc zależne od ustalenia, że do przedawnienia doszło wskutek działań lub zaniechań dłużnika; przedawnienie może stanowić też skutek zachowania wierzyciela, osoby trzeciej, albo wręcz wynikać z przyczyn niezależnych od stron stosunku prawnego (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z 20.05.2009 r., I CSK 386/08, Biul.SN 2009/7/12).

W niniejszej sprawie Sąd – uwzględniając fakt, że do przedawnienia roszczeń powoda doszło już w 1992 r. – rozważył, czy możliwe byłoby uwzględnienie zarzutu powoda, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną stanowi nadużycie prawa i nie podlega ochronie (art. 5 k.c.). Sąd miał na względzie słuszne spostrzeżenie powoda, że działania Państwa w okresie stanu wojennego, w szczególności zaś represje stosowane wobec obywateli, którzy przez swoją działalność np. w ramach związków zawodowych stanowili zagrożenie dla ugruntowanego ustrojowego i politycznego status quo, miały charakter rażącego nadużycia prawa i działania w oczywisty sposób zmierzającego do pogwałcenia podstawowych praw człowieka i obywatela. Były to działania sprzeczne nie tylko z obecnym porządkiem prawnym, ale także – wobec stwierdzonej przez Trybunał Konstytucyjny nielegalności dekretu o stanie wojennym – w znacznej mierze pozbawione podstaw prawnych na gruncie ówczesnych przepisów. Były to ponadto działania w sposób oczywisty i rażący sprzeczne z podstawowymi zasadami współżycia społecznego, naganne i świadczące o lekceważeniu przez funkcjonariuszy państwowych podstawowych zasad ówczesnego systemu prawnego. Sąd miał również na względzie to, że do czasu przeprowadzenia w Polsce zmian ustrojowych osoby pokrzywdzone wskutek represji okresu stanu wojennego nie mogły w praktyce w sposób skuteczny dochodzić naprawienia szkody (krzywdy) wyrządzonej tymi represjami. Okoliczności te przemawiać mogłyby za przyjęciem, że przynajmniej co do pewnego okresu uznanie roszczeń za przedawnione mogłoby godzić w zasady współżycia społecznego, gdyż z jednej strony Państwo dopuściło się wobec swych obywateli działań o charakterze wysoce nagannym, a z drugiej strony uniemożliwiło im w praktyce dochodzenia swych praw. Stan ten uległ jednak zmianie wraz z przemianami ustrojowymi z przełomu lat 80-tych i 90-tych. W latach 90-tych nie tylko ustały przeszkody faktyczne w dochodzeniu swych roszczeń z powyższego tytułu, lecz również poprzednie praktyki władzy publicznej zostały napiętnowane i powszechnie uznane za świadczące o nadużyciu władzych uprawnień Państwa wobec obywateli.

Podkreślenia wymaga, na gruncie zarzutu z art. 5 k.c., że organy władzy państwowej podjęły w tym okresie starania mające na celu przynajmniej częściowe naprawienie szkód wywołanych represjami wobec osób prowadzących działalność związkową, samorządową, religijną i polityczną. W szczególności miały miejsce działania legislacyjne, które zmierzały do zniweczenia negatywnych skutków represji w sferze pracowniczej. Ustawą z 24.05.1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz.U. z 1989, nr 32, poz. 172), umożliwiono pracownikom uspołecznionych zakładów pracy, z którym stosunek pracy został rozwiązany w jakikolwiek sposób w związku z przekonaniem politycznym, religijnym pracownika albo z jego przynależnością do związku zawodowego, prowadzeniem działalności związkowej lub samorządowej w okresie od sierpnia 1980 r., albo uczestnictwem w działalności związkowej prowadzonej w sposób niezgodny z przepisami ustawy z 8.10.1982 r. o związkach zawodowych zgłoszenie gotowości ponownego podjęcia pracy w tym zakładzie pracy. Stosowny wniosek należało złożyć na piśmie do 30.06.1990 r., zaś zakład pracy powinien, w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia gotowości ponownego podjęcia

pracy, zatrudnić taką osobę na stanowisku odpowiadającym posiadanym przez nią kwalifikacjom zawodowym, jednak nie niższym niż poprzednio zajmowane, jeżeli ze strony zakładu pracy nie zachodzą okoliczności uniemożliwiające zatrudnienie. W razie odmowy zatrudnienia osoba zainteresowana mogła, w terminie 14 dni od dnia doręczenia jej na piśmie odmowy, zwrócić się z wnioskiem o rozstrzygnięcie sprawy do (...) Komisji Pojednawczej, działającej przy Ministrze Pracy i Polityki Socjalnej.

Jak wynika z powyższego, powód miał możliwość powrócenia do pracy u poprzedniego pracodawcy. Państwo zapewniło mu środki prawne, przy pomocy których powód mógł ubiegać się o ponowne zatrudnienie go od 1990 r. Co więcej, w art. 11 ust. 2 i 3 tejsze ustawy wprost wskazano, że okresy pozostawania bez pracy po ustaniu stosunku pracy wliczane byłyby do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze, w tym również z ubezpieczenia społecznego, zaś jeżeli osoba, z którą stosunek pracy ustał z przyczyn wskazanych w art. 1 ustawy, podjęła pracę w innym zakładzie pracy, okres zatrudnienia w tym zakładzie wliczał się do stażu pracy w zakładzie pracy, z którym stosunek pracy ustał, jeżeli było to korzystniejsze dla pracownika. Wobec tego powód miał możliwość nie tylko odzyskać poprzednie zatrudnienie, lecz również zniweczyć ujemne dla siebie skutki ewentualnych trudności ze znalezieniem odpowiedniego zatrudnienia w latach 1982-1990. Wobec tego nie można obecnie czynić zarzutu pozwanemu Skarbowi Państwa, że zgłoszony przez niego zarzut przedawnienia godzi w zasady współzycia społecznego. Państwo polskie podjęło bowiem starania, aby umożliwić osobom, które znalazły się w takiej sytuacji, jak powód, odzyskanie bezprawnie utraconych uprawnień pracowniczych. Powód bezspornie nie skorzystał z tej możliwości. Skutki jego decyzji nie mogą obciążać Skarbu Państwa i nie mogą świadczyć o naganności uchylania się przez stronę pozwaną od odpowiedzialności wobec powoda w oparciu o zarzut przedawnienia roszczeń, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że do przedawnienia roszczeń powoda doszło ponad 20 lat temu.

Warto również na marginesie zauważyć, że specyfika zarzutu naruszenia art. 5 k.c. niejako wymusza na Sądzie kompleksową ocenę całości okoliczności sprawy, w tym również i tych okoliczności, które dotyczą merytorycznej zasadności samego żądania, któremu przeciwstawiono zarzut przedawnienia. Zazwyczaj nie jest bowiem możliwe abstrakcyjne ocenienie, czy zarzut przedawnienia godzi w podstawowe zasady porządku prawnego, w oderwaniu od konkretnych okoliczności sprawy. Jeśli bowiem powództwo byłoby samo w sobie bezzasadne, to trudno uznać, że obrona pozwanego, oparta na zarzucie przedawnienia, godziłaby w jakikolwiek sposób w zasady współzycia społecznego.

Aby ustalić, że w niniejszej sprawie powództwo mogłoby (teoretycznie) zostać uwzględnione, konieczne byłoby wykazanie przez powoda, że spełnione zostały kumulatywnie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa określone w art. 417 k.c. a mianowicie: (1) zdarzenie powodujące szkodę polegało na wykonywaniu przez funkcjonariusza publicznego powierzonej mu czynności, (2) wykonywanie władzy publicznej miało charakter działania niezgodnego z prawem, (3) po stronie powoda zaistniała szkoda o zakresie przez niego opisanym, (4) między zdarzeniem a szkodą istniał adekwatny związek przyczynowy o charakterze określonym w art. 361 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu powód nie wykazał w sposób przekonujący powyższych przesłanek. Po pierwsze, choć istotnie dekret o stanie wojennym był „nielegalny” w tym sensie, że był niezgodny z ówczesną Konstytucją, powód nie wykazał, że wskazana przez niego szkoda wynikała właśnie z tego aktu normatywnego, pośrednio lub bezpośrednio. Z akt osobowych powoda, podobnie jak z akt postępowania odwoławczego z 1982 r. wynika, że powód został zwolniony w związku z redukcją zatrudnienia i likwidacją jego stanowiska pracy. W tej sytuacji na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że w rzeczywistości przyczyną wypowiedzenia mu stosunku pracy (a w zasadzie rozwiązania stosunku służbowego) była jego działalność związkowa. Powód dowodów takich nie przedstawił, ograniczając się do stwierdzenia, że oczywistym jest – w kontekście obecnej wiedzy o działaniach Państwa w czasie stanu wojennego – że przyczyną zwolnienia go musiała być działalność w (...). Sąd nie podziela tego poglądu. Nie można konstruować tak daleko idących domniemań faktycznych, gdyż w praktyce prowadziłoby to do absurdu wniosku, że w okresie stanu wojennego każdy przypadek rozwiązania stosunku pracy (z zachowaniem okresu wypowiedzenia lub bez jego zachowania) z osobą o „niewłaściwych” według władz publicznych przekonaniach stanowił formę celowej represji.

Tego rodzaju tez stawiać nie można, gdyż niezależnie od stosowanych represji w tym czasie zdarzały się również przypadki zwalniania pracowników z przyczyn innych niż ich działalność związkowa lub przekonania polityczne.

Po drugie, teza powoda, jakoby jego problemy ze znalezieniem pracy wynikały wyłącznie z bezprawnych działań Państwa, a tym samym to Państwo było wyłącznie winne temu, że powód otrzymuje obecnie niższą emeryturę, jest zbyt daleko idąca. Powód nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów świadczących o tym, że po 1989 r. jego wcześniejsza działalność związkowa uniemożliwiła mu znalezienie pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom. Co więcej, jeśli chodzi o wcześniejszy okres, również poza oświadczeniem samego powoda Sąd nie dysponował dowodami potwierdzającymi, że w latach 1982-1989 powód nie mógł znaleźć dobrze płatnej pracy z powodu szykan władz publicznych. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że w świadectwie pracy powoda wskazano jako przyczynę zwolnienia go redukcję zatrudnienia. Powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że gdy ubiegał się o pracę, jego potencjalni pracodawcy uzyskiwali nieformalnie (np. od poprzedniego pracodawcy albo od służb bezpieczeństwa) informację o zaangażowaniu związkowym powoda i z tych przyczyn odmawiali zatrudnienia go. Jak przy tym wynika z oświadczenia powoda, w w/w okresie zajmował się on prywatną działalnością w postaci uprawy warzyw i drobnego handlu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w okresie PRL zdarzało się, że osoby zajmujące się taką działalnością (czyli osoby potępiane przez władze jako „badylarze” i „spekulanci”) uzyskiwały wcale nie najniższe dochody i z własnej woli (a nie z powodu braku możliwości znalezienia innego zajęcia) trudniły się uprawą lub handlem na własny rachunek. Nie sposób więc wykluczyć, że powód z własnej woli zaniechał poszukiwania innych źródeł zarobkowania. Ponownie zauważyć wypada, że poza oświadczeniem samego powoda Sąd nie dysponował żadnym dowodem potwierdzającym „przymusowość” tej formy zarobkowania, jaką powód wybrał w latach 1982-1989. Wobec tego zdaniem Sądu nie można uznać, że powód wykazał istnienie adekwatnego związku przyczynowego między rozwiązaniem z nim stosunku pracy w 1982 r. a wysokością jego emerytury poczynając od 2003 r. do chwili obecnej. Nie wykazał również, że gdyby nie doszło do zwolnienia go w 1982 r., uzyskiwałby obecnie wyższe świadczenia. Jest bowiem okolicznością powszechnie wiadomą, że pracownicy prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych również tracili zatrudnienie po 1989 r. – nie sposób więc zakładać, jak chce tego powód, że gdyby go nie zwolniono w 1982 r., to do chwili uzyskania uprawnień emerytalnych uzyskiwałby zarobki wyższe niż przeciętne. Warto też zauważyć, że osoby, które nie utraciły zatrudnienia w czasie stanu wojennego i w okresie transformacji ustrojowej nadal były pracownikami przedsiębiorstw państwowych, obecnie często uzyskują emerytury na podobnym poziomie jak powód.

Niezależnie od powyższego Sąd uznał, że powód nie wskazał, na czym – poza uszczerbkiem na zdrowiu i podjęciem pracy poniżej jego kwalifikacji – polegać miałyby krzywda doznana przez niego w związku ze zwolnieniem z pracy. Natomiast tak co do uszczerbku na zdrowiu (w postaci zwyrodnienia kręgosłupa i powiązanej z nim dyskopatii, a więc zmian które mogą być związane z wiekiem i predyspozycjami genetycznymi), jak i braku zatrudnienia na podobnym stanowisku jak poprzednio, Sąd uznał, że materiał dowodowy nie daje przekonujących podstaw, aby uznać te zdarzenia za normalne skutki zwolnienia powoda z pracy w 1982 r.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił powództwo w całości, tak w zakresie żądania odszkodowania, jak i zadośćuczynienia, po pierwsze z uwagi na skuteczne zgłoszenie zarzutu przedawnienia, a po drugie z uwagi na niewykazanie przez powoda materialnoprawnych podstaw żądania.

Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez strony pozwane (tj. kosztami zastępstwa procesowego) w oparciu o art. 102 k.p.c., odstępując od ogólnej zasady wynikającej z art. 98 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ustawodawca nie precyzuje, co rozumieć należy przez „szczególnie uzasadniony” wypadek, pozostawiając to ocenie Sądu, który winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, tak związane z jej przebiegiem, jak i treścią i charakterem żądania oraz sytuacją osobistą i majątkową stron. Sąd uwzględnił trudną sytuację powoda (który utrzymuje się z niskiej emerytury), jego zaawansowany wiek oraz niekorzystną sytuację zdrowotną. Obciążenie powoda kosztami procesu stanowiłoby dla niego nadmierną dolegliwość, niewspółmierną z obciążeniem finansowym, jakie niniejszy proces stanowił dla Skarbu

Państwa. Sąd uznał ponadto, że w okolicznościach sprawy powód mógł pozostawać w subiektywnym przekonaniu, że jego powództwo zostanie uwzględnione z uwagi na to, że domagał się naprawienia szkody wyrządzonej mu, w jego odczuciu, jako odwet za działalność związkową, przez Państwo w okresie szczególnie nagannego nadużywania władzy publicznej. Ponadto powód nie mógł wiedzieć, że strona pozwana zgłosi zarzut przedawnienia.

O niepokrytych kosztach sądowych (a zatem o opłacie sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był początkowo z mocy ustawy zwolniony, a następnie po rozszerzeniu powództwa nie został zobowiązany do jej uiszczenia) Sąd orzekł w oparciu o art. 113 u.k.s.c. Nie było podstaw, by obciążać nimi ani powoda, ani też stronę pozwaną, w związku z czym ostatecznie koszty te zostały zaliczone na rachunek Skarbu Państwa.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu przez adwokata ustanowionego w oparciu o postanowienie z 14.12.2012 r. (k.154), poniósł zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze Skarb Państwa. Koszty te ustalono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm). Stawka minimalna ustalona na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. § 6 pkt 6 rozporządzenia (tj. 2.700 zł) została powiększona o kwotę 621 zł tytułem podatku od towarów i usług na mocy § 2 ust. 3 rozporządzenia.